655641
[11]

Roman Aftanazy

Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Wydanie drugie
przejrzane i uzupełnione

Tom
11

Województwo kijowskie

oraz
uzupełnienia
do tomów
1–10

1000120399

Projekt, być może jeden z kilku, najprawdopodobniej nie został zrealizowany.

[1] Szeroko dzieje Czarnobyla podaje E. Rulikowski w *Słowniku geograficznym*, t. 1, Warszawa 1880, s. 750 n. Por. także: Heleniusz [E. Iwanowski], *Rozmowy...*, t. 1, Kraków 1873, s. 666 n., oraz E. Sapieha, *Lista dóbr, majątków, dworów, folwarków i wsi, kiedykolwiek należących do Sapiehów*, Nairobi—Kenya 1989, s. 22. (Maszynopis powielany w posiadaniu autora).

[2] E. Rulikowski, *op. cit.*

[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967/68, s. 88–89.

[4] *Sapiehowie*, t. 1, Petersburg 1890, s. 193.

[5] *Sapiehowie*, t. 3, Petersburg 1894, s. 158–159.

[6] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 368.

[7] *Ibidem*, s. 355 oraz R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. VA, Wrocław 1988, s. 267.

[8] Prof. Wacław Urban udostępnił mi swoje wypisy z Archiwum Młynowskiego jeszcze w trakcie pisania własnego artykułu na temat rezydencji Chodkiewiczów w Czarnobylu. Składam Mu za to wyrazy szczerego podziękowania.

[9] Materiały dotyczące projektów architektonicznych, przechowywanych w Archiwum Młynowskim, opracowane przez prof. J. Kowalczyka, znałem również jedynie na podstawie wygłoszonego przez Niego, nie opublikowanego jeszcze w druku referatu.

[10] Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 2144, s. 445–449. Archiwum Państw. Kraków.

Czerwona

Miasteczko Czerwona, zwane też wcześniej Czerlana, położone nad rzeką Pustochą, dopływem Hujwy, powstało w 1624 r. dzięki staraniom ówczesnych dziedziców tych włości — Tyszkiewiczów[1]. Założycielem jego był prawdopodobnie Jan Ostafi Tyszkiewicz (zm. w 1631 r.), wojewoda brzesko-litewski, po którym dziedziczył jego syn z małżeństwa z ks. Zofią Wiśniowiecką — Antoni Jan (ok. 1609–1649), marszałek nadworny litewski, ożeniony z Krystyną Szwykowską. Po nim Czerwona przeszła na jego jedynego syna Władysława (1644–1684), starostę purwieńskiego, który żenił się dwukrotnie: najpierw z Marianną Tyzenhauzówną, bezpotomną, a po raz wtóry z Teodorą Aleksandrą Sapieżanką. Jego jedyna córka Teresa poślubiła Krzysztofa Zawiszę-Kieżgajłę, wojewodę mińskiego. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i w jaki sposób, ale zapewne drogą kupna, w XVIII w. dobra te stały się własnością dziedziczną rodziny Bożeniec-Leśnickich v. Lesznickich[2]. Helena Justyna Leśnicka, córka Wojciecha (zm. w 1753 r.) i Ludwiki Nieławickiej, wnuczka zaś Aleksandra (zm. w 1747 r.), starosty żytomierskiego, wniosła klucze czerwoński i norzyński jako wiano swemu mężowi Franciszkowi Ksaweremu z Grocholic Grocholskiemu (zm. w 1792 r.), sędziemu ziemskiemu bracławskiemu. Piastował on później także wiele innych urzędów, od króla Stanisława Augusta zaś, którego podejmował u siebie w Tereszkach na Wołyniu w 1787 r., otrzymał godność szambelana dworu oraz Ordery Św. Stanisława i Orła Białego. Był też posłem na Sejm Czteroletni z woj. bracławskiego[3].

Franciszek Ksawery Grocholski pozostawił dwie córki: Teklę Franciszkową Sariusz-Łaźnińską, późniejszą bohaterkę powieści Józefa Rollego *Teklunia*, i Julię Józefową Poniatowską h. Ciołek, jak też dwóch synów: Antoniego, komisarza cywilno-wojskowego woj. bracławskiego, rotmistrza Kawalerii Narodowej, kawalera Orderu Św. Stanisława, i Jana Nepomucena. Czerwoną, Woronowicę, Tereszki i wiele innych majątków po śmierci ojca przejął Jan Nepomucen Grocholski (1767–1849), prezes Sądów Głównych Podolskich, żonaty po raz pierwszy z Izabellą Rytarowską h. Topór, a po raz drugi z Michaliną Zeydlerówną (Zejdlerówną) h. Korczak (?), córką lekarza ze Starego Konstantynowa. Miał on córkę Henrykę, która poślubiła Franciszka Charlęskiego, oraz synów: Ignacego, oficera Wojsk Polskich, Adolfa, Władysława (ur. w 1841 r.), ożenionego z Kazimierą Sieraczyńską, bezdzietnego, oraz pochodzącego z małżeństwa drugiego Ludgarda (ur. w 1842 r.?), ożenionego z Marią Rohozińską, dziedzica Tereszek. Klucz czerwoński obejmujący prócz miasteczka 19 folwarków, w tym 11 o powierzchni 16 207 dzies. ziemi w Żytomierskiem i 8 000 w guberni kijowskiej, przypadł Adolfowi Grocholskiemu (1797–1863), żonatemu po raz pierwszy z Otylią Poniatowską, a po raz drugi z ks. Wandą Radziwiłłówną (ur. w 1827 r.), córką ks. Mikołaja (1801–1853) i Wiktorii z Narbuttów, z linii zwanej „berdyczowską", powstańcowi

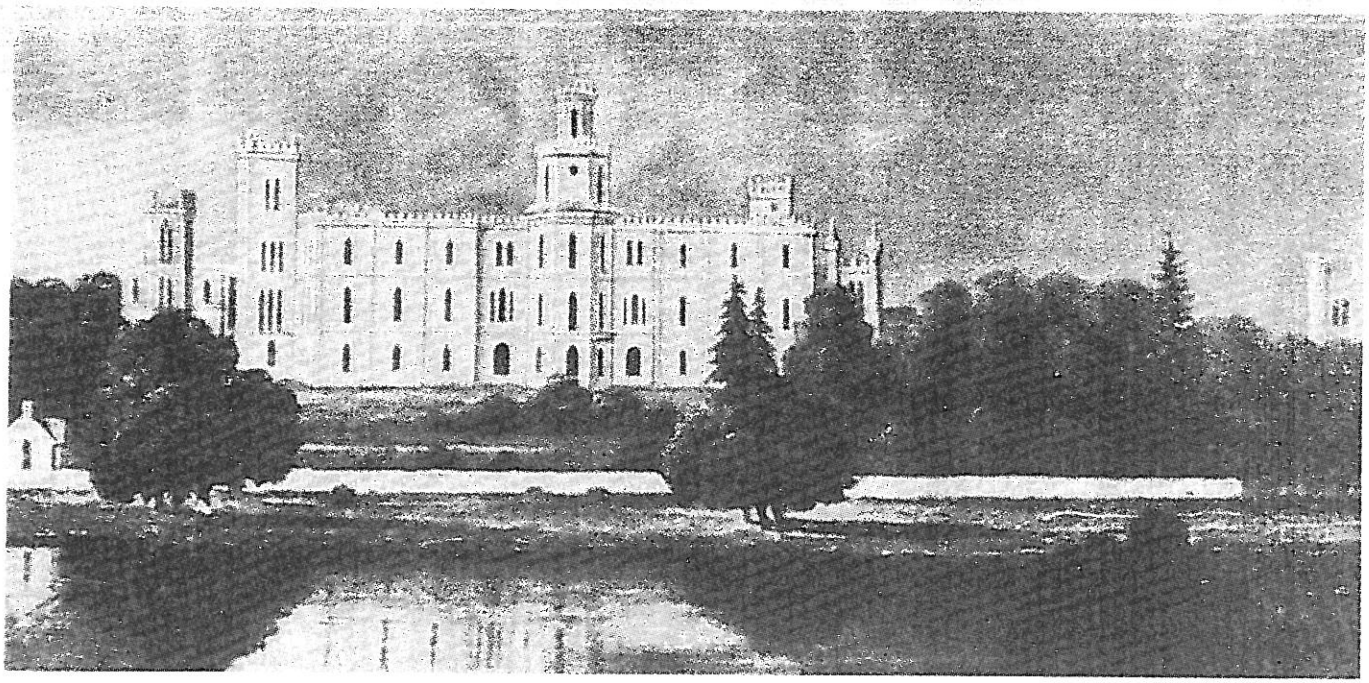

225.
Czerwona. Widok ogólny pałacu, koniec XIX w. (?)

226.
Czerwona. Fasada frontowa pałacu, ok. 1914 r.

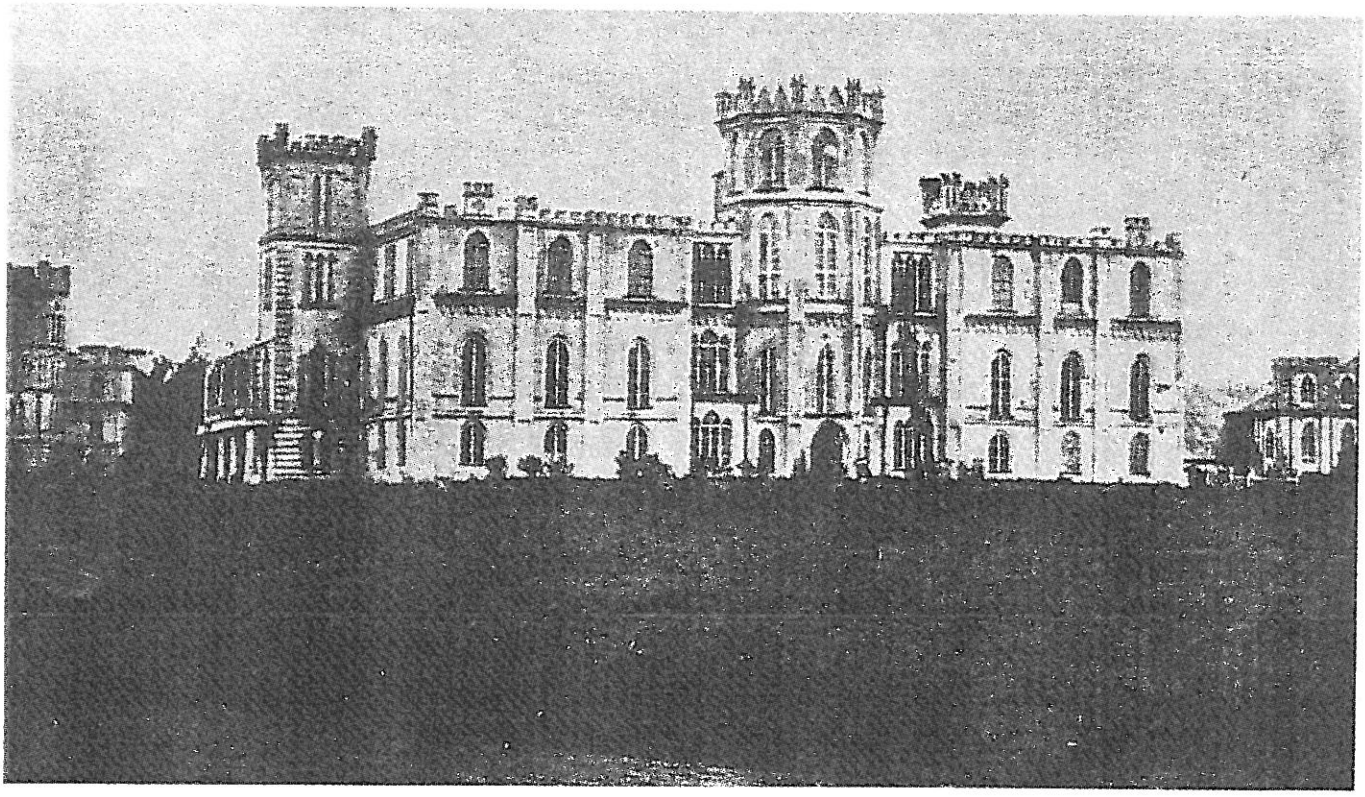

227. Czerwona. Widok pałacu i oficyny lewej od strony ogrodu, 1975 r.

z 1831 r., ogólnie szanowanemu marszałkowi szlachty pow. berdyczowskiego. Będąc bezdzietnym, Adolf Grocholski cały swój majątek, z pominięciem rodzeństwa, zapisał drugiej żonie. Wkrótce po śmierci męża, sprzedawszy Czerwoną wzbogacającemu się właśnie chłopu z guberni czernihowskiej, Mikołajowi Tereszczence, później uszlachconemu, Wanda Grocholska wyniosła się za granicę i tam umarła[4]. W ręku spadkobierców Mikołaja Tereszczenki pozostawała Czerwona do rewolucji bolszewickiej.

Nie wiadomo, czy i jaka istniała w Czerwonej do połowy XIX w. rezydencja. Na wielką skalę zrealizował ją dopiero w latach pięćdziesiątych tego stulecia Adolf Grocholski[5]. Nie ma też prawdopodobnie żadnych przekazów dotyczących autora tej rozległej kompozycji przestrzennej architektoniczno-ogrodowej, złożonej z kilku budowli. Wszystkie one jednak otrzymały zdecydowane cechy neogotyku. Miejsce naczelne zajmował oczywiście dwukondygnacyjny pałac.

Główny jego korpus był budowlą wzniesioną na planie prostokąta, od strony podjazdu rygorystycznie symetryczną. Część środkowa fasady frontowej była lekko wgłębiona, zaakcentowana trójściennym ryzalitem, w kondygnacji czwartej przechodzącym w ośmioboczną wieżę. Na osi ryzalitu mieściło się zamknięte ostrym łukiem główne wejście do pałacu, a po bokach dwa takiego samego kształtu, ale znacznie węższe okna. Naroża pokrywały płycinowe lizeny. Na pierwszym, a zwłaszcza na drugim piętrze występowały trzy porte-fenêtry, sięgające od podłóg po sufity. Ryzalit wieńczył krenelaż skomponowany z trójkątnych, zaostrzonych szczycików, przedzielonych nadwieszonymi wieżyczkami. Wgłębne odcinki fasady po obu stronach ryzalitu środkowego, przeprute dalszymi trójdzielnymi porte-fenêtrami, rozczłonkowane były wertykalnie lizenami płycinowymi, które ujmowały poza tym narożniki pałacu. Niski parter budynku wyposażono w stosunkowo niewielkie okna ostrołukowe, pierwsze piętro, służące jako bel-étage, w wysokie dwudzielne porte-fenêtry i w podobne, ale znacznie niższe, także piętro drugie. Fasadę ożywiały gzymsy międzykondygnacyjne, w tym szczególnie wydatny, biegnacy pod parapetami okien drugiego piętra, poszerzony o fryz. Elewację frontową wieńczyły blanki, zakrywające częściowo spłaszczony dach.

W sposób różniący się między sobą prezen-

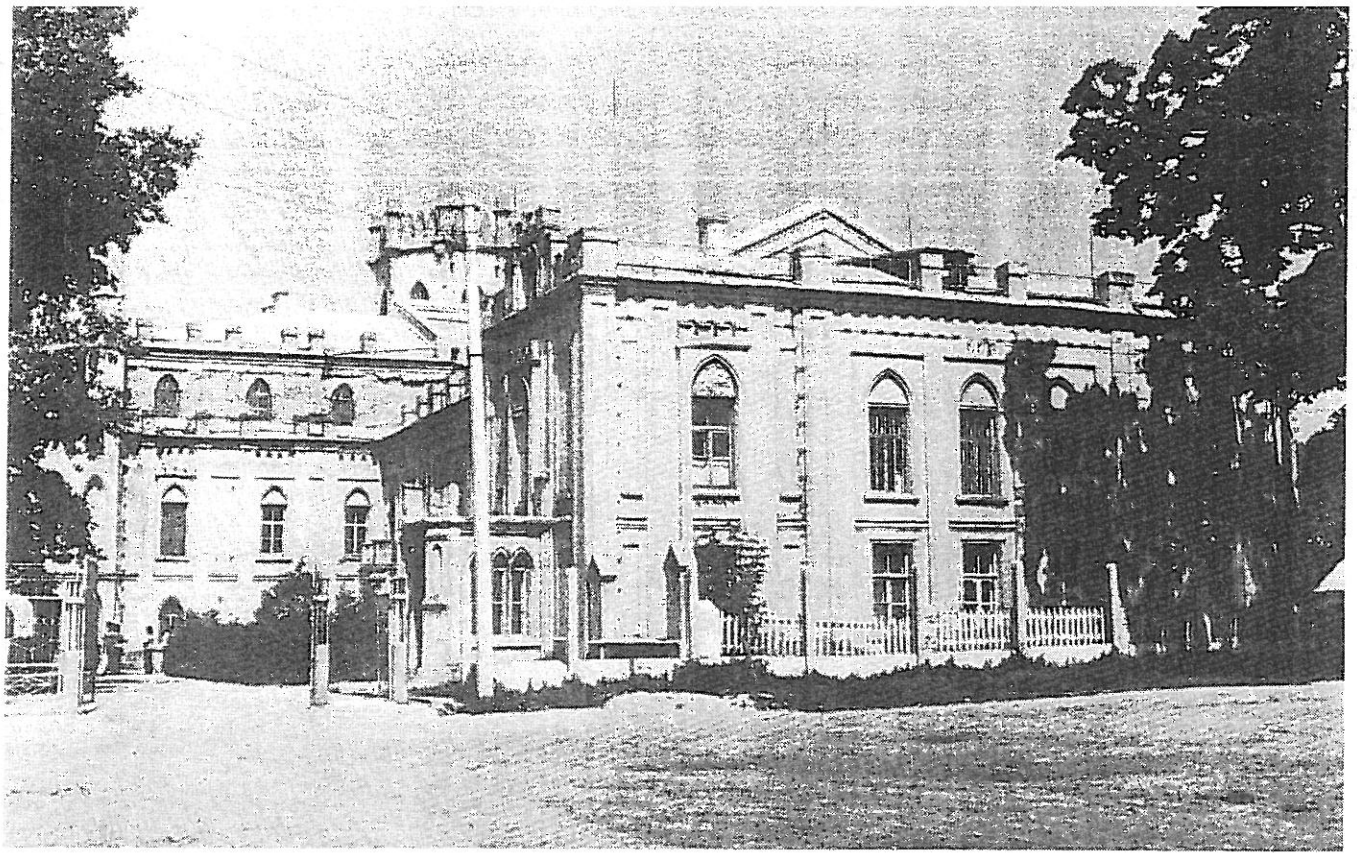

228.
Czerwona. Skrzydło tylne pałacu 1975 r.

229.
Czerwona. Prawa elewacja boczna głównego korpusu pałacu, 1975 r.

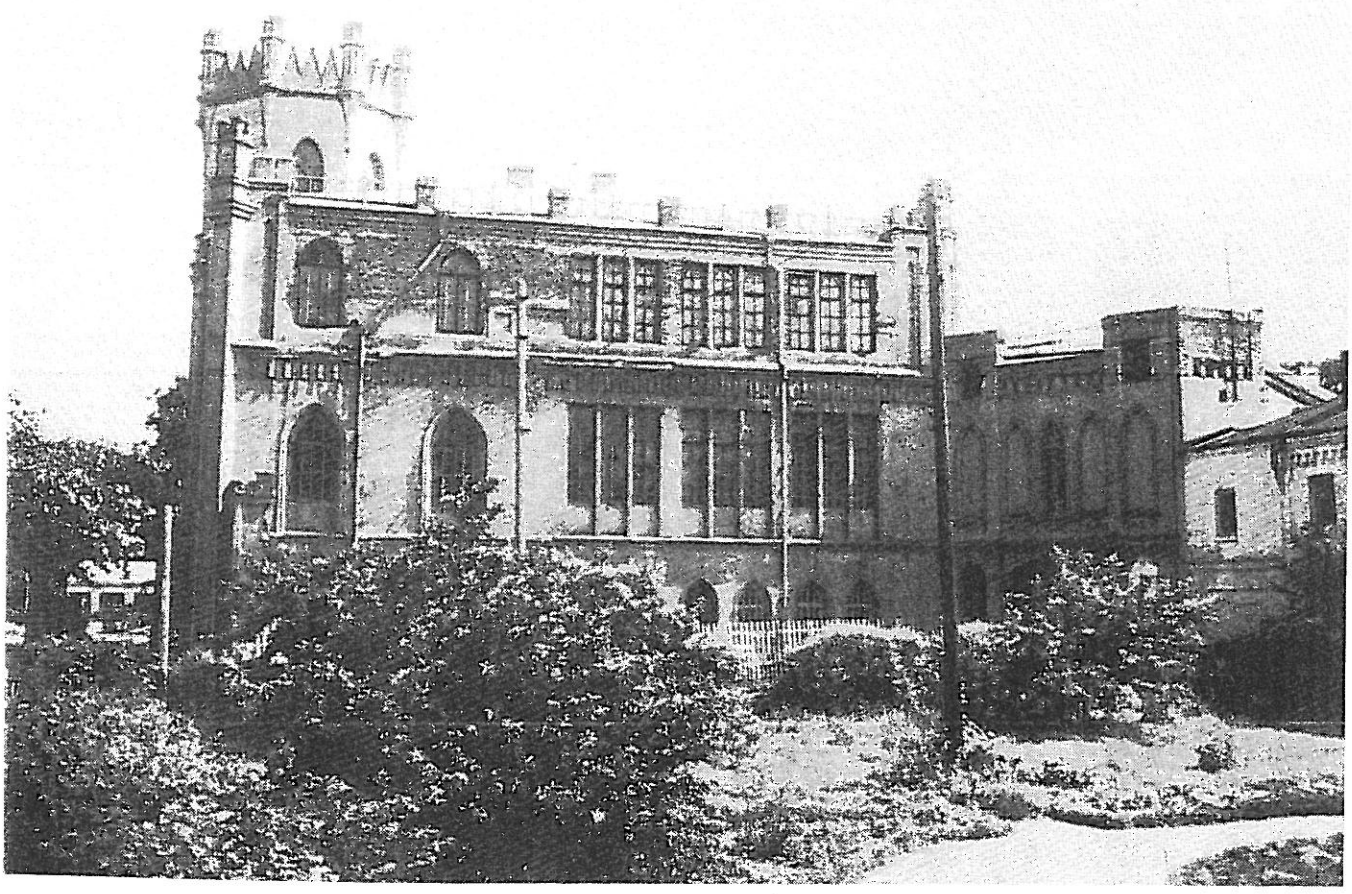

towały się obie elewacje boczne, jakkolwiek powielały one w zasadzie szczegóły wystroju plastycznego fasady frontowej. Nie istniały tu jednakże porte-fenêtry, okna drugiego piętra zaś składały się z dwóch lub trzech okien wąskich, połączonych kolumienkami. Elewację lewą umacniała lub może tylko dekorowała jedna przypora. Z tej strony pałacu dominowała ustawiona asymetrycznie kwadratowa wieża z oddzielnym wejściem, zwieńczona podobnie jak frontowa krenelażem z czterema nadwieszonymi wieżyczkami, ale zamiast szczycików — blankami. Z wieżą łączyło się krótkie skrzydło poprzedzone płytkim czterokolumnowym portykiem, wspierającym otoczony ażurową balustradą taras.

230. Czerwona. Prawe skrzydło pałacu od strony ogrodu, 1975 r.

Elewacja boczna prawa, prócz rzędu niewielkich, zamkniętych ostrym łukiem okien w przyziemiu i dwóch podobnych w kondygnacji środkowej oraz na piętrze drugim, wyposażona była w duże, wąskie, ciasno obok siebie stłoczone okna prostokątne, dzielone drobnymi szczeblinami na małe kwatery w obu kondygnacjach górnych. Mógł się tam więc mieścić ogród zimowy. Od narożnika tylnego tejże elewacji wychodziło skrzydło, ustawione do niej ukośnie. Dołem mieściło ono szeroką, zamkniętą ćwierćkolistym łukiem otwartą bramę, łączącą przednią część ogrodu z tylną. Nad skrzydłem tym wznosiła się jeszcze jedna wieża kwadratowa. Od tyłu głównego korpusu występowały skrzydła dalsze, ściśle z nim powiązane, w tym jedno dwukondygnacyjne, ustawione do frontowego równolegle. Jego elewacje dzielone były także lizenami płycinowymi lub gładkimi. Okna na parterze miały kształt prostokątny, podobnie jak na piętrze, ale z zastosowaniem ślepego zamknięcia ostrołukowego. Cała strona ogrodowa pałacu miała kształt bardzo zróżnicowany i pozbawiony symetrii.

Informacje na temat wnętrz są tak ogólnikowe, że niewiele można o nich powiedzieć[6]. Podziwiano szczególnie obszerny westybul z klatką schodową wyłożoną białym marmurem, wielką salę balową z dwoma żyrandolami kryształowymi weneckimi, wiele salonów, salę

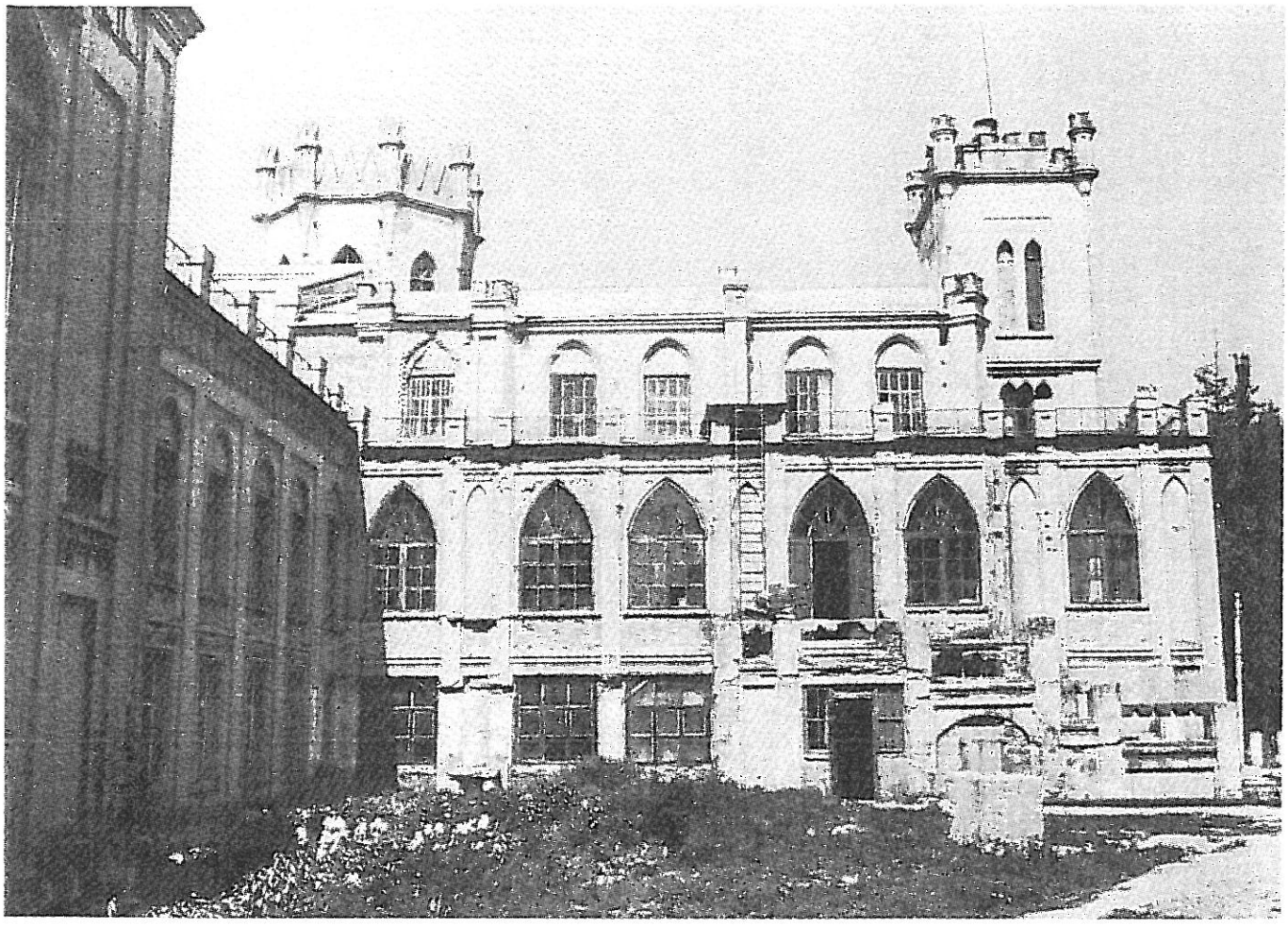

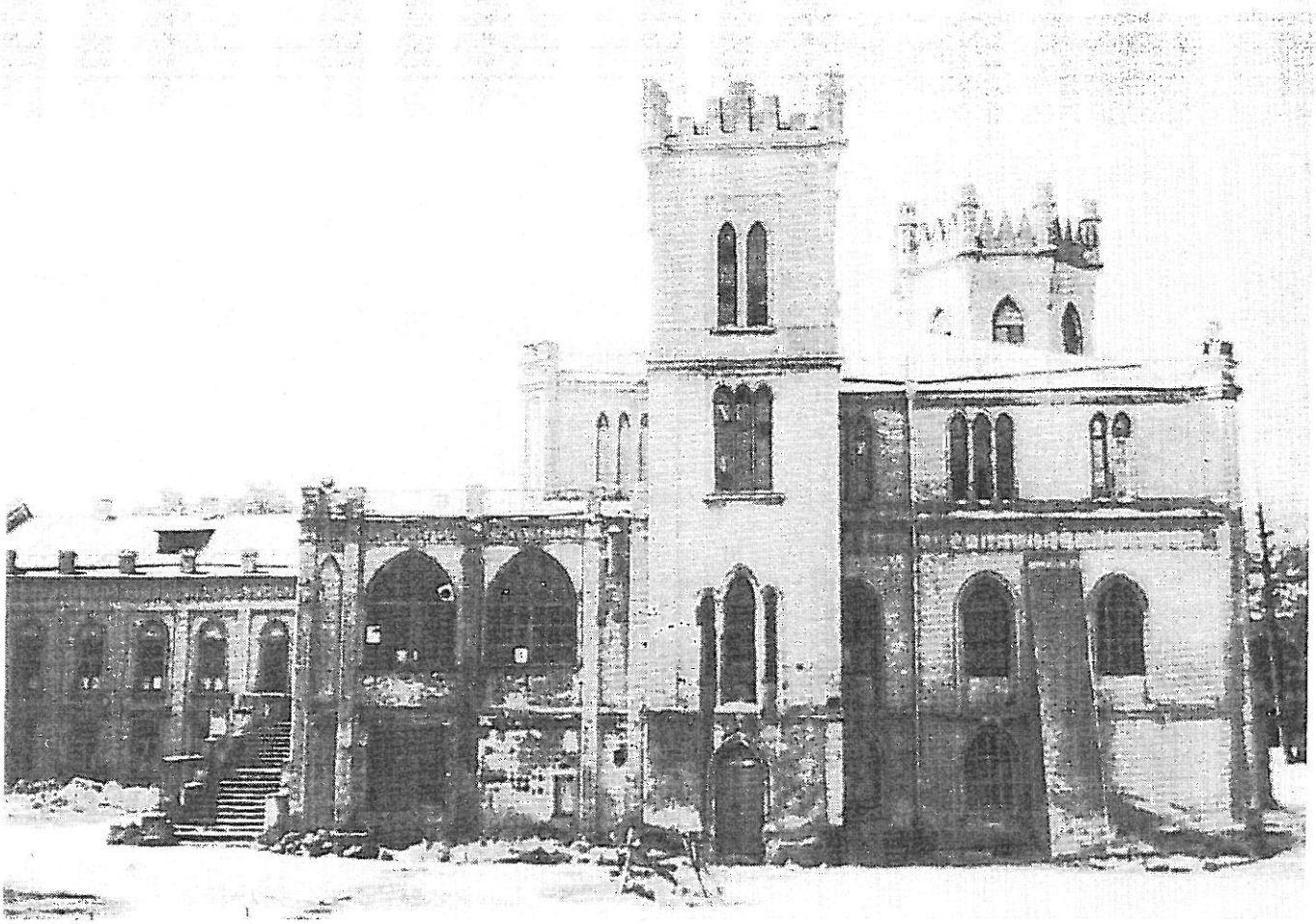

231.
Czerwona. Lewa elewacja boczna głównego korpusu pałacu, 1975 r.

232.
Czerwona. Fragment pałacu od strony ogrodu, 1975 r.

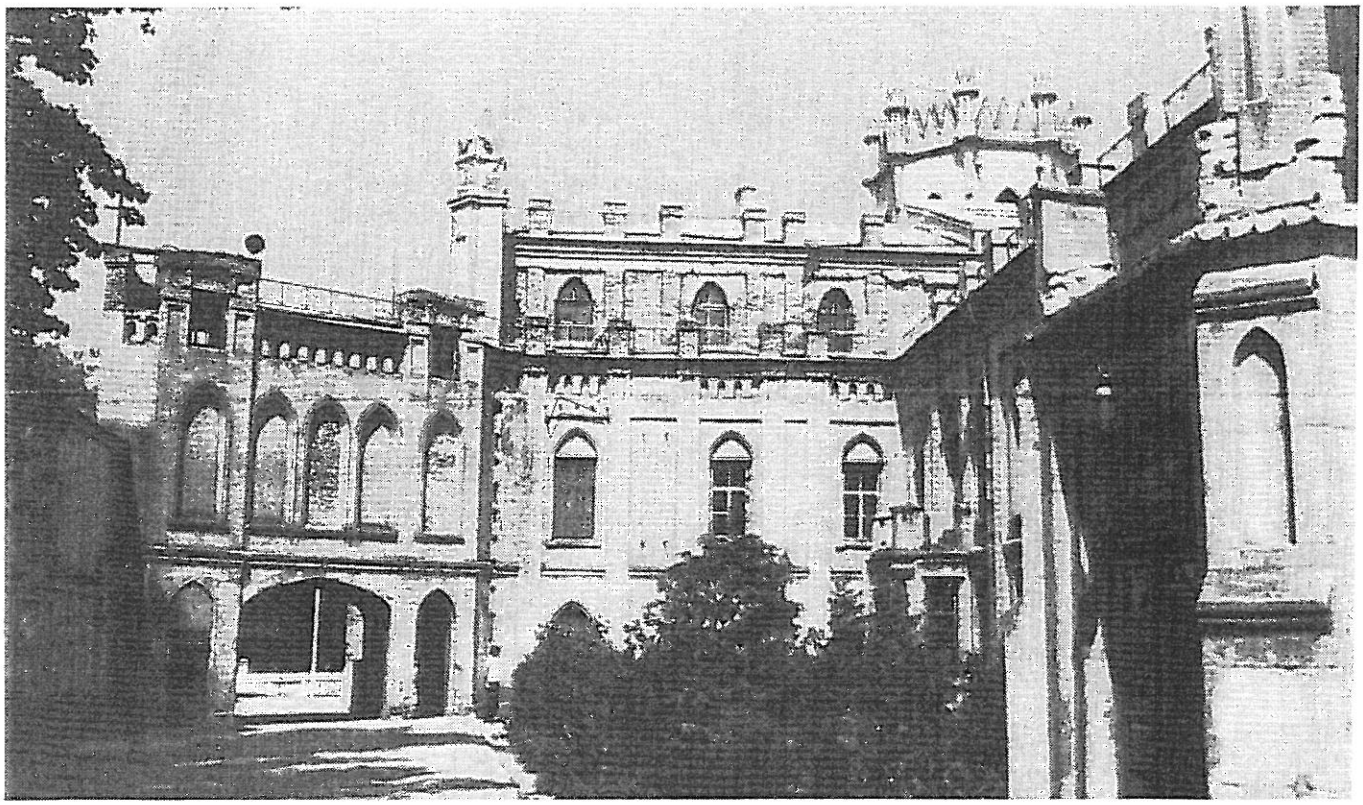

jadalną pokrytą boazerią, wzorzyste posadzki, marmurowe kominki oraz liczne dzieła sztuki, pochodzące głównie z kolekcji zgromadzonej przez Franciszka Ksawerego Grocholskiego i jego syna Jana Nepomucena. Były wśród nich zarówno przywiezione z Włoch rzeźby marmurowe, jak i obrazy, głównie szkół holenderskich. Wszystko to sprzedane zostało Mikołajowi Tereszczence wraz z całym urządzeniem pałacu.

Charakter neogotyku, nawiązujący do tradycji angielskich, choć w stopniu nieco mniejszym, wykazywały także dwa pawilony-oficyny, wzniesione po obu stronach pałacu, w pobliżu jego elewacji bocznych. Lewą z nich, dwukondygnacyjną, z facjatkami umieszczonymi w więźbie dwuspadowego dachu, zaakcentowano ponadto czworoboczną wieżą, o jedną kondygnację niższą jednak od wież pałacowych. Pawilon prawy był nieco mniejszy od lewego, w zasadzie jednokondygnacyjny, tylko z częścią środkową piętrową i bez wieży. W końcu wystrój neogotycki otrzymały także budynki gospodarcze, w tym stajnia dla arabskich koni rasowych, których hodowlę zapoczątkował Adolf Grocholski. Zdaje się, że i nad nią wznosiła się kwadratowa wieża, widoczna na rycinie z końca XIX w.

Dawna siedziba Grocholskich stała w ogromnym parku krajobrazowym, który wraz z graniczącymi z nim sadami zajmował powierzchnię 58 ha. Najczęściej w Czerwonej spotykanymi drzewami były lipy, kasztany, topole, świerki i dęby. W ogrodzie znajdowały się też dwie sadzawki o brzegach nieregularnych, połączone ze sobą kanałem. Na stawie większym znajdowała się wysepka, nad mniejszym zaś stała altanka kąpielowa. Zarówno przed pałacem, jak poza nim ciągnęły się rozległe gazony, porośnięte jedynie niskimi krzewami dekoracyjnymi.

W latach porewolucyjnych urządzono w pałacu sierociniec. W 1928 r. budowlę tę strawił pożar. Po pożarze gmach został wprawdzie odbudowany, ale z całkowicie zmienionymi wnętrzami.

233. Czerwona. Fragment zabudowań pałacowych od strony ogrodu, 1975 r.

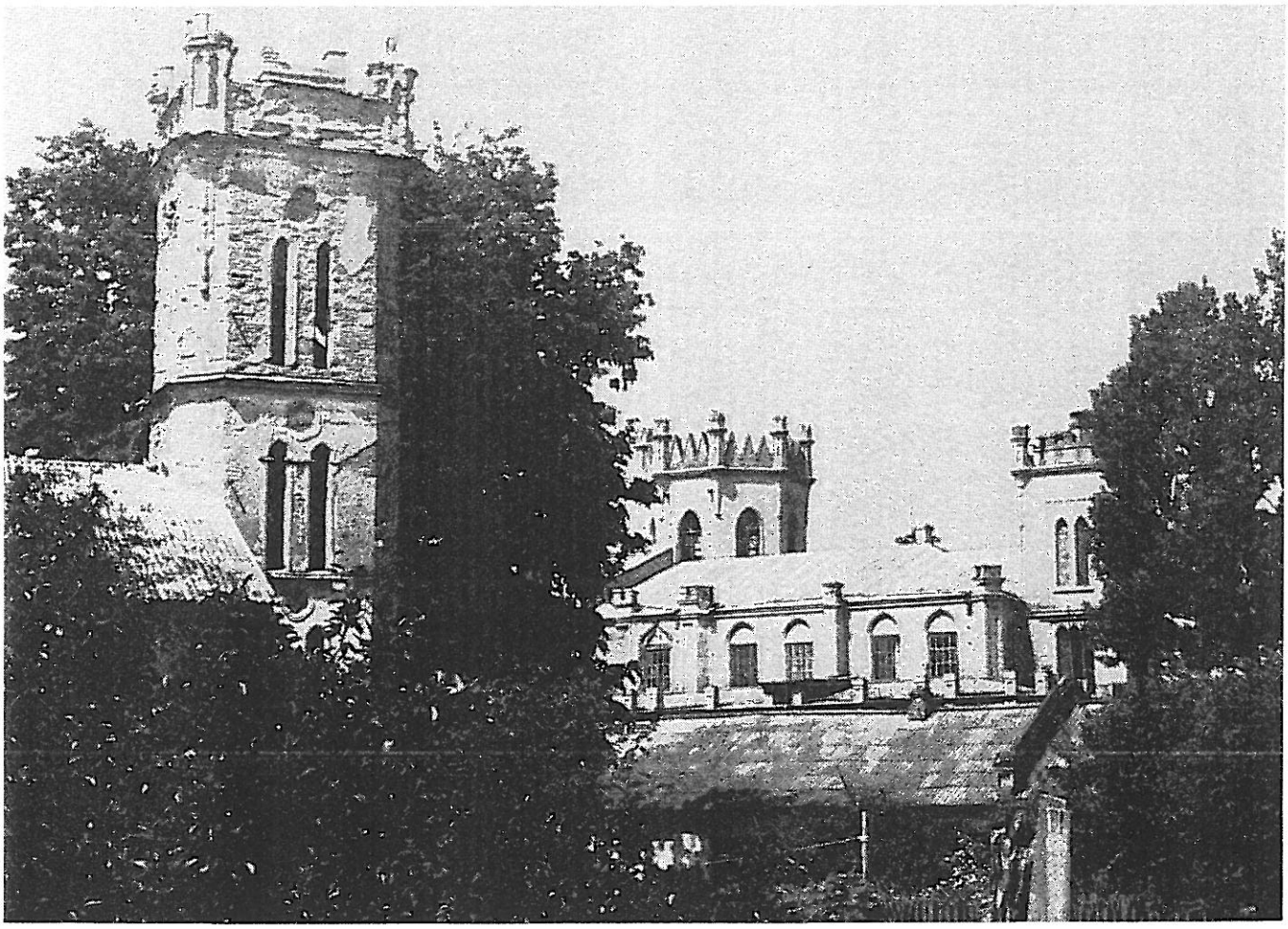

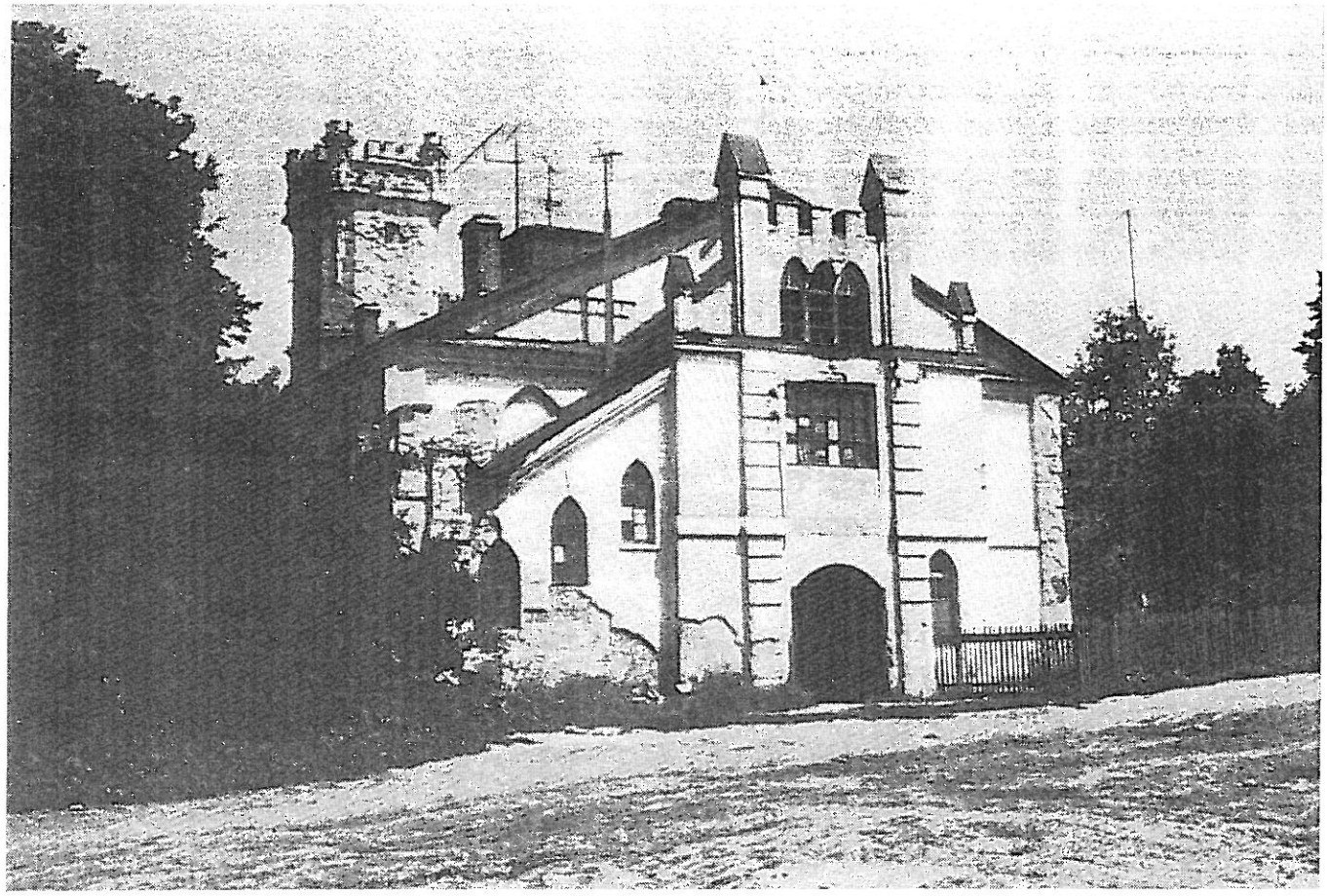

234. Czerwona. Widok oficyny lewej, 1975 r.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, 1900, s. 374.

[2] T. Żychliński, *op. cit.*, t. 19, Poznań 1897, s. 20; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 7, Warszawa 1904, s. 68, t. 14, Warszawa 1912, s. 109.

[3] Życiorys Franciszka Ksawerego oraz Adolfa Grocholskich w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 8, Wrocław 1959/60, s. 584–585.

[4] Bardzo surowo Wandę z Radziwiłłów Grocholską ocenił Heleniusz (*Listki wichrem...*, t. 1, Kraków 1901, s. 242–243) pisząc, że zarówno ona, jak jej bliźniacza siostra Stefania Kajetanowa Oskierczyna, 1° voto Arkadiuszowa Chrapowicka, były jakby „proste ze wsi szlachcianki, mówiły głośno, hałasując prawie, w mowie niepohamowane. Były bez wdzięku i bez posagu. Adolf Grocholski, wzięty w obywatelstwie jako człowiek pełen honoru, miał żonę prześliczną Poniatowską z domu, dziedziczkę znacznego majątku, za którą się pojedynkował z jej ojcem, z nią się rozwiódł a księżniczkę prostą, nieokrzesaną poślubił". Sprzedawszy Czerwoną, „pani Grocholska rusyfikacji znacznej naszego kraju była powodem". Podobnie scharakteryzował ostatnią polską dziedziczkę Czerwonej T. Bobrowski (*Pamiętnik...*, t. 1, Warszawa 1979, s. 263).

[5] Mały ustęp poświęcił Czerwonej A. Urbański, *Podzwonne...*, Warszawa 1928, s. 66. Niestety, niewiele w nim opisu pałacu. W dodatku starsza z dwóch zamieszczonych w tej książce rycin, podpisana jako „pałac od ogrodu", w rzeczywistości, podobnie jak fotografia nowsza, pokazuje go od strony frontowej. Por. także: T.S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich...*, s. 186.

[6] O wnętrzach pałacu w Czerwonej opowiadał mi jedynie Ludgard Grocholski jun. (ur. w 1884 r.), który znał je tylko z relacji swego ojca, a więc z czasów, gdy rezydencja ta była jeszcze w posiadaniu rodziny. Po sprzedaniu majątku w ręce rosyjskie, nikt z Grocholskich, a nawet z innych rodzin polskich tam już nie bywał.

Didowszczyzna

Przedstawione obszernie przez Edwarda Rulikowskiego dzieje położonej nad Irpeniem Didowszczyzny, o spolszczonej nazwie Dzidowszczyzna, sięgają XV w.[1] Znane nieco dokładniej i udokumentowane historycznie zaczynają się one jednak dopiero od 1597 r., gdy dekret królewski zatwierdził tę majętność jako własność unickich metropolitów kijowskich, reprezentowanych wówczas przez Michała Rohozę. W czasie wojen kozackich Chmielnickie-